KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 19 (31) Sierpnia 1855 roku.

№ 229.

Jutro, ŚŚ. Idziego Opata, i Wiktora B.
Ubyło dnia godzin 3, min: 7.

Pojutrze, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada Uroczystość N. MARJI PANNY POCIESZENIA; która obchodzoną będzie przez całą oktawę z Odpustem zupełnym, Kazaniami i Procesjami. Jutro pierwszy Nieszpor.— W pierwszy dzień po Nieszporach, udzielona będzie BENEDYKCJA PAPIEZKA.

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow zakommunikował z Sewastopola następującą depeszę telegraficzną z daty 16 (28) b. m. o w pół do 12 z wieczora: ogień nieprzyjaciela takiż sam jak dni poprzednich; z resztą nic nowego nie zaszło. (Gaz: Rząd:).

Z Petersburga, 10 (22) Sierpnia.
Wiadomości z Krymu.

W dodatku do depesz telegraficznych z d. 24go, 26go, 28go i 29go Lipca (5go, 7go, 9go i 10go Sierpnia), podajemy poniżej wiedomości o biegu robót oblężniczych pod Sewastopolem, zaczerpnięte z dziennika zwykłego przedstawionego przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa od d. 21go do 30go t. m. (2 do 11 Lipca).

Przez ten przeciąg czasu podkopy nieprzyjacielskie spotykając ciągłą przeszkodę w silnym i skoncentrowanym ogniu twierdzy, nie posunęły się naprzód. To skłoniło oblegającego, iż uciekł się do wojny podziemnej, lecz i w tej jego minery odkrywani z naszych galerji słuchowych, wszędzie spotykani byli przez kamuflety, i zmuszeni do zaprzestania swych robót. Artyllerja przeciwnika w dzień działała powiększej części słabo, i tylko nocami nieprzyjaciel rzucał niekiedy znaczną ilość bomb na miasto i przystań. Wznosił on także z nadzwyczajną czynnością fortyfikacje na prawo od świątyni Chersoneskiej i przed Zatokami Kamyszewą i Strzelecką.

Z werków fortecznych strzelano skutecznie z dział do baterji nieprzyjacielskich najbliższych podkopów, i oczyszczano przestrzeń pomiędzy byłemi redutami Wołyńską i Selengińską a zatoką. W działaniu tem brała udział artyllerja, stojąca w fortyfikacjach naszych na wzgórzach Inkermanu; strzelała ona do reduty Wołyńskiej, do jazdy nieprzyjacielskiej przechodzącej dla pojenia koni ku r. Czernoj, i do łożamentów wzniesionych na wzgórzach lewego brzegu rzeki.

Oprócz wzmocnienia obronnej linji Sewastopolskiej przez nowe baterje, roboty załogi zawierały się: w naprawie uszkodzeń, wyprowadzeniu nowych trawersów, oczyszczaniu rowów, i t. p.

Szczegóły wyżej wspomnionych działań są następujące:

21 Lipca (2 Sierpnia), nieprzyjaciel wysadził dwie miny, na lewo od kapitelu 4go bastjonu, lecz takowe z powodu odległości, nie zrządziły nam szkody. O godzinie w pół do szóstej po południu, oblegający dokonał na prawo kapitelu tegoż bastjonu, wysadzenia silnej miny naprzeciw naszej galerji minowej która wówczas nabijano;— uszkodzenie było nieznaczne. Tymczasem na lewo od wspomnionego kapitelu, gdzie słychać było zbliżanie się minera nieprzyjacielskiego, w jednej z gałęzi naszych galerji założono nabój — i około godz: 7ej wieczorem dano kamuflet w kotliny nieprzyjaciela, poczem nie słychać już było więcej jego robót podziemnych.

W nocy z 21 na 22 Lipca (z 2go na 3ci Sierpnia) wykonano z 3go Oddziału Linji obronnej dwie wycieczki:

Pierwsza, z dwóch secin ochotników z pułków Selengińskiego piechoty i Kamczackiego Strzelców, wspartych dwiema secinami ochotników pułków: piechoty Włodzimierskiego i Strzelców Xięcia Warszawskiego i Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa, oraz rotą Suzdalskiego pułku piechoty, wszystkie pod wodzą Majora Kamczackiego pułku Strzelców Milewskiego i Majora Czarnomorskiego bataljonu pieszego Danilenko. Oddział ten, wyszedłszy z po-za 3go bastjonu, rzucił się na przykopy nieprzyjacielskie. Francuzi zajmujący ich przodowe części, rzucili się do swych tylnych okopów, z kąd rozpoczęli silny ogień karabinowy. Tymczasem ochotnicy nasi wskoczyli do przykopów, a rota pułku Suzdalskiego, opatrzona w narzędzia pjonjerskie, wzięła się do i h niszczenia.

Za zbliżeniem się rezerw nieprzyjacielskich, Major Milewski rozkazał swoim cofnąć się do warowni, co też i uskuteczniono; jednakże żołnierze nasi zdołali zniweczyć część robót oblegającego, wyłamali kobylice żelazne i około trzydziestu sztuk tychże przynieśli do bastjonu.

Jednocześnie z tym atakiem, dla odciągnienia uwagi nieprzyjaciela skierowano z za 3go bastjonu, wąwozem Laboratorjum, dwa oddziały ochotników z pułku Ochockiego Strzelców, każdy z 60ciu ludzi złożony; każdy z oddziałów miał w odwodzie po rocie. Ochotnicy podkradli się po cichu do przykopu i podczas gdy tu strzelać poczęto, uderzyli na nieprzyjaciela z boku, a potem na znak dany przez Majora Milewskiego, odeszli w porządku do swych szańców.

Strata nieprzyjaciela powinna być znaczna; nasza zaś wynosi w zabitych jednego Ober-Oficera i 6 niższych stopni, a w ranionych jednego Sztab-Oficera i 47 niższych stopni.

22 Lipca (3 Sierpnia), przed północą, oblegający rozpoczęli znowu na lewo od kapitelu 4go bastjonu silne roboty podziemne, które wstrzymane zostały miną wysadzoną pomyślnie w jednej z odnóg naszych galerji; o w pół do 7ej z rana, nieprzyjaciel, nie zdoławszy naładować prochem hornu, wysadził w powietrze studnię, lecz nie zrządził nam żadnej szkody.

23 Lipca (4 Sierpnia), nieprzyjaciel prowadził dalej, jak to dni poprzednich czynił, roboty za zatoką Kwarantanny; ogień sztucerowy z obu stron był dość silny. Z naszej strony 9 ochotników z pułku Ekaterynburgskiego piechoty wyszło z wąwozu między 4 i 5m bastjonem i atakowało przed północą 12u Francuzów w

w zasadzce stojących, przyczem jednego z nich zabili, a drugiego wzięli do niewoli.

24 Lipca (5 Sierpnia), w nocy, z naszej galerji minowej na lewo od kapitelu 4go bastjonu, wysadzono minę w tej właśnie chwili, kiedy nieprzyjaciel swoję zakopywał. Okoliczność ta spowodowała bardzo silne działanie naszego hornu, jakkolwiek ten małą ilość prochu w sobie mieścił; z kotlin nieprzyjacielskich wyleciało w powietrze kilka ram. Oblegający zdołał przedłużyć w dniu tym na 15 sążni przykop przed 2m bastjonem i wyciąć w dawnej reducie Wołyńskiej dwie ambrazury, mające przeciw 1mu bastjonowi działać.

25 Lipca (6 Sierpnia) o 10 z wieczora, użyliśmy z powodzeniem kamufletu, który wstrzymał na ten dzień roboty minowe nieprzyjaciela przeciw 4mu bastjonowi. W ciągu nocy, nasi w zasadzce przed bastjonem Nr 4ty stojący, wzięli do niewoli francuza należącego do stojącego w pobliżu forpocztu; jednocześnie inni żołnierze nasi w zasadzce przed 3m bastjonem stojący, wzięli do niewoli 2ch rannych Anglików, Majora i szeregowca.

26 Lipca (7 Sierpnia) o w pół do 3ej z rana, w dwóch odnogach naszych galerji wysadzone zostały jednocześnie w powietrze dwie miny, poczem roboty nieprzyjacielskie, które we dnie słyszeliśmy, ustały.

27 Lipca (8 Sierpnia) o 7ej z wieczora, nieprzyjaciel wysadził w powietrze studnię minową przed 4tym bastjonem podłożoną, lecz szkody nam nie zrządził.

28 Lipca (9 Sierpnia) o 2ej z południa, użyliśmy znowu z wielkiem powodzeniem kamufletu, po czem w pół godziny nieprzyjaciel wysadził w powietrze studnię minową, lecz galerje nasze pozostały nietknięte; na skutek explozji ranieni zostali 1 Oficer i 2 robotników.

29 Lipca (10 Sierpnia) nieprzyjaciel nie przestawał wznosić szańców koło Chersonezu i zaczął prowadzić przykop od Góry Zielonej do Peresypu; naprzeciw innych części linji obronnej, podkopy jego nie posuwały się.

Pomimo silny ogień sztucerowy, i dość silną od czasu do czasu powtarzającą się kanonadę, strata nasza tak w tym dniu jak i w poprzednich, była umiarkowana.

Na innych punktach półwyspu Krymskiego, nic ważnego nie zaszło. (Ruski Inwalid).

OGŁOSZENIA

S. Petersburgskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego.

W ciągu dnia 6 (18 Sierpnia) żadne poruszenia nie miały miejsca we flocie nieprzyjacielskiej. Z pomiędzy parostatków, jeden pod flagą kontradmiralską odpłynął na morze.

7go (19) Sierpnia 1855 r.

W ciągu d. 7go (19) Sierpnia, w flocie nieprzyjacielskiej żadne zmiany nie zaszły. Z liczby okrętów, jeden odpłynął na morze, i w eskadrze pozostało 10 okrętów, 1 fregata i 2 parostatki.

8go (20) Sierpnia 1855 r. (Ruski Inwalid).

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył w drodze łaski, P. Mikołajowi *Rejman*, Assesorowi Kolleg:, p. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Komissji R. P. i Skarbu, przez wzgląd na długoletnią służbę jego, w ciągu której odznaczał się szczególną gorliwością, oraz na kalectwo jakiemu uległ pełniąc służbę przy nadzorze lasów, pensję dożywotnią po rub: sr. 600 rocznie.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci: Z Rzeczywistych Radców Stanu na Radców Tajnych: Członkowie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu *Cichorski* i *Rogoziński*, z przeznaczeniem na Senatorów. Członek Kom: Przygotowawczej do rewizji i ułożenia Praw Królestwa Polskiego, *Zaborowski*. — Mianowany: Członek Kom: Rząd: Sprawiedliwości Rze: Rad: Stanu *Prądzyński*, Członkiem Warsz: Depart: Rządzącego Senatu. — Posunięty: na Radcę Stanu: Członek Ogólnego Zebrania Zarządu XIIIgo Okręgu Kommunikacji, Referendarz Stanu *Niepokojczycki*, ze starszeństwem. — Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: Rząd: Sprawiedliwości, mianowani: Właściciele dóbr: Ignacy *Osławski* i Michał *Chodorowicz*, Sędziami Pokoju Okr: Kozieni:; Podsędek Sądu Pokoju Okr: Miechow: Fran: *Żochowski*, p. o. Pisarza Sądu Krymin: Gub: Radom:, i Assesor Sądu Pol: Popraw: Wydz: Łęczyc: Jakób *Górecki*, p. o. Podsędka Sądu Pok: Okr: Zamojskiego. — Przez Rozporządzenia Kom: Rząd: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rząd: Sprawiedliwości, mianowani: Były Patron przy Tryb: Cyw: Gub: Płoc: Maxymiljan *Zaleski*, Patronem przy tymże Trybunale; Pisarz Sądu Poli: Popraw: Wydz: Zamojs: Józef *Skawiński*, p. o. Assesora tegoż Sądu, i Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: w Radomiu Erazm *Gagatnicki*, p. o. Podpisarza z delegacją do p. o. Pisarza Sądu Pol: Popraw: Wydz: Zamojskiego. — W Wydziale Kom: Rząd: P. i Skarbu, mianowani: Expedytor rogatek Warsz: Radca Hon: Piotr *Danilecki*, p. o. Rewizora Młodszego służby konsumcyjnej w Warszawie: spadły z etatu Rewizor celno-rogatkowy Jan *Kulczycki*, p. o. Expedytora rogatek Warsz:; Dozorca do rewizji szynków Walenty *Przedpełski*, p. o. Expedytora rogatek Warsz:; Assystent 2gi Kassy Powiatowej Płoc: Karol *Jakacki*, p. o. Assystenta 1go tejże Kassy, i Kancelista Rządu Guber: Płoc: Eustachy *Kowalski*, p. o. Assystenta 2go Kassy Pow: Płockiej.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Białoskurski*, Prezes Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredyt: Ziems:, przybył z *Radomia* do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Karłowicz*, przyjechał z *Lublina*.

Wyjechali z *Warszawy*, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Stachowicz*, do *Radomia*; i Wdowa po Radcy Tajnym *Kniaziewicz*, do *Petersburga*.

JW. Jenerał-Major *Dejtrich* Naczelnik 1ej Dywizji Artyllerji, wyjechał do *Lublina*; zaś Pułkownik Gwardji *Czebyszew*, Flügel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybył z *Petersburga*.

Wczoraj w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawione były solenne exekwje, za spokój duszy ś. p. Józefa-Alexego *Morawskiego*, Radcy Tajnego, Senatora i Członka Rady Administracyjnej Królestwa. Rodzina, Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, Urzędnicy Władz i Przyjaciele dostojnego Nieboszczyka, znajdowali się na tem żałobnem Nabożeństwie. Kościół oświetlono okazale. Wspaniały katafalk pod baldakinem, otoczony był ośmiu wezgłowiami na których złożono oznaki orderowe, któremi Zmarły był zaszczycony; portret Jego umieszczono nad trumną. Od rana, Duchowieństwo Zakonne śpiewało Wigilje, a przy wszystkich Ołtarzach odprawiane były ciągle Msze Ste. O godzinie 11ej, JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup *Hermopolitański*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, celebrował Wielką Mszę Stą, licznem otoczony Duchowieństwem. Artyści wykonali na chórze *Requiem* (Kozłowskiego). Po ukończeniu Mszy Wielkiej, nastąpił obrzęd *Castrum doloris*, celebrowany przez JJWW. X. Biskupa *Fijałkowskiego*; Prałatów Metropolitalnych Archi-Dyakona *Dekerta* i Scho-

lastyka *Białobrzeskiego;* Dziekana *Naruszewicza*, Assesora Duchownego przy K. R. S. W. i Duchownych; oraz Xdza Patrycego *Szaniawskiego*, Kanonika Katedralnego *Podlaskiego.*

Ludwika *Szaniawska*, córka ś. p. Starosty *Bolesławskiego, Kąkolownickiego*, i ś. p. Tekli Jenerałówuej z Zarembów *Szaniawskiej*, przeżywszy lat 55, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeszła do wiecznego spoczynku. W ciężkim pogrążona żalu Siostra z Córką i całą Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 6tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski;* oraz na żałobne Nabożeństwo, o godzinie 9tej z rana, w tymże dniu i Kościele, odbyć się mające.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 11tej z rana, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Tomasza *Trylskiego*, b. Właściciela dóbr ziemskich; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w wigilję imienin ś. p. Stefanji z Niecałkiewiczów *Felkner*, Żony Nadzorcy Etatowego, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Lesznie*, żałobne Nabożeństwo o godz: 10tej z rana; na które, pozostały Mąż wraz z Ciotką i Córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Józef *Nowicki*, Obywatel m. *Warszawy*, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności, w wieku lat 78. Pozostała Żona, wraz z Synem i Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z domu własnego przy ulicy *Mokotowskiej* Nr 1655, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W Poniedziałek, to jest 27 Sierpnia, sprowadzone zostały z *Wenecji* do *Wiskitek* o kilka mil pod *Warszawą* przy kolei żelaznej leżących, zwłoki ś. p. Seweryna Hrabiego *Łubieńskiego*, o którego zejściu z tego świata w *Wenecji*, donieśliśmy w swoim czasie. Zwłoki te po odprawieniu w tych dniach żałobnego Nabożeństwa, w grobie familijnym złożone zostaną.

Anna-Juljanna z Stremplów *Diehl*, Żona Majstra mydlarskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w 25tym roku życia, przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego*, na smętarz *Ewangelicko-Reformowany.*

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 24, w tej liczbie z Ptu *Warszawskiego* osoba 1, wyzdrowiało 15, umarło 17, pozostaje w kuracji chorych 151.

W dniu 15 b. m., w Kościele parafjalnym w *Olwicie*, w Powiecie *Kalwaryjskim*, Guberuji *Augustowskiej*, pobłogosławiony został w obec licznie zebranej Publiczności, oraz grona Krewnych, Przyjaciół i Sąsiadów, związek małżeński, zawarty pomiędzy W. Wincentym *Dobieckim* Właścicielem dóbr *Piekoszowa* i innych, synem Józefa i Scholastyki z Walewskich *Dobieckich;* a Panną Anielą *Gawrońską*, córką JJWW. Anny z Wiszniewskich i Wincentego Właściciela dóbr *Pojeziory* i wielu innych obszernych włości, byłego Marszałka i Posła, małżonków *Gawrońskich.* Parze tej, po stosownej przemowie, błogosławił JW. Administrator Dyecezji *Augustowskiej*, JX. Prałat *Butkiewicz*, w assystencji miejscowego Proboszcza i licznie zgromadzonego Duchowieństwa. Nader uroczy i rozczulający był widok, kiedy za przybyciem do Świątyni PAŃSKIEJ zgromadzeni włościanie, błogosławili i składali życzenia Nowożeńcom. Po skończonym obrzędzie, całe grono powróciło do *Pojezior*, miejsca zamieszkania Rodziców Panny Młodej, gdzie przy licznej orkiestrze, sutym i wytwornym obiedzie, ponowiło całe grono godowe tej młodej i dobranej Parze życzenia przyjazne, na jakie rzeczywiście umieli sobie zasłużyć; po czem udano się do obszernych salonów, gdzie tańce przedłużono do dnia następnego.

Nader ciekawy utwor pióra P. Wacława *Szymanowskiego*, p. n. *Lichwiarze Warszawscy*, który tak powszechne obudził zajęcie, wyszedł w osobnej xiążce nakładem xięgarni *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej*, Nr 483. Nakładca pragnąc o ile możności rozpowszechnić to dziełko użyteczne, postanowił dać mu nader przystępną cenę, bo tylko 75 kop. za 10 arkuszy druku. Zarazem uwiadamia powszechność, że obrazy z innych warstw społeczeństwa, w tym samym traktowane charaktarze przez tegoż autora, wyda następnie w osobnych xiążkach, pod ogólnym tytułem *Szkice Warszawskie.*

Od dnia onegdajszego, zamkniętą już została *wystawa kwiatów*, urządzona jak to corocznie bywało w ogrodzie Braci *Hoser*, przy ulicy *Jerozolimskiej*, wprost dworca *kolei żelaznej.* Wystawa ta dowiodła, jak zamiłowanie ogrodnictwa wzrosło u nas, skoro do tysiąca przeszło osób, nawiedziło takową. Właściciele tego pięknego ogrodu Bracia *Hoser*, pragnąc upamiętnić to szczere przez powszechność naszą okazane przyjęcie, i zarazem połączyć tę rozrywkę z dobroczynnym celem, złożyli w *Redakcji Kurjera*, kwotę rs. 35, jako część z zebranego za zwiedzanie wystawy funduszu, z przeznaczeniem tejże kwoty w następający sposób: rs. 15, na budowę Kościoła w *Mokotowie;* rs. 10, dla Instytutu Moralnie Zaniedbanych dzieci; rs. 5, dla Domu Schronienia Opieki N. MARJI PANNY, i rs. 5, dla Szpitala *Ewangelickiego.*

Nakładem xięgarni B. *Lessmana*, wyszedł z druku z kolei drugi *Słownik Niemiecko-Rossyjsko-Polski*, ułożony podług najlepszych i najnowszych źródeł, zawierający wszystkie zwyczajne wyrazy w ich znaczeniu właściwem i przenośnem; wyrażenia techniczne przyjęte w naukach i sztukach; akcentowanie wyrazów *niemieckich* i *rossyjskich*, z dodaniem w końcu: słownika starożytnej i nowszej jeografji, spisu imion chrzestnych, skróceń używanych w niemieckim języku i tabeli odmiany słów nieforemnych, przez Henryka *Liebkind.* Cena rs. 1 k. 80.

P. Apolinary *Kątski*, czyniąc zadosyć objawionym mu życzeniom, postanowił dać wieczór muzykalny w m. *Łowiczu*, w d. 5 Września, o godz: 8ej; którego bliższe szczegóły będą ogłoszone przez afisze.

Kilka dni temu jak donieśliśmy o mającej się wznieść nowej budowie, w miejscu rozebranej posessji na *Krakowskiem-Przedmieściu*, własności PP. *Wizytek.* Dziś więc dodajemy, że wczoraj odbyło się z zwykłą cere-

monją położenie kamienia węgielnego, pod wspomnioną budowę.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Wrzesień r. b.: bułki mątowej funt kop. 10½; strucli mątowej funt kop. 10½; bułki z pośledniejszej mąki, funt kop. 5; z 1go funta ma się wypiekać bułek 4, każda wagi zołot: 24 i dwie bułek ma kosztować kop. 2½; strucli z takiejże mąki funt k. 5; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop. 5. Chleba żytniego pytlowego, oraz chleba z mąki Młyna Parowego, funt kop. 4; chleba razowego funt kop. 2½.— Mięsa wołowego funt kop. 7; krowiego lub z bukatów funt kop. 6½; za polędwicy funt kop. 14; barauiny funt kop: 7; wieprzowiny ze skórą funt kop. 8½; schabu funt kop. 7½.

Pospieszamy donieść Płci Pięknej, że znane, wzięte i tyle gustownych i użytecznych rzeczy w sobie zawierające *Wzory haftu białego i wyszycia tasiemką*, od lat *pięciu* cieszące się niezaprzeczonem wzięciem; po półrocznej zwłoce, w tych dniach na widok publiczny wyjdą niezawodnie.

Mateusz *Sidorowicz*, Patron przy Tryb: Cyw: tutejszym, przeniósł swe zamieszkanie pod Nr 43 przy ulicy *Stare-Miasto*, i tylko tam doręczenia mu uskuteczniane, za ważne uważać będzie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po 1m akcie Opery *Fiorina*, Panny: *Ortolani* 2-kroć. i *Chodowiecka; PP. Ciaffei, Butti* i *Ziołkowski;* po 2m akcie Opery *Rigoletto*, Panna *Ortolani* 3-kroć i Pan *Butti*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 37; za *dukaty hol:* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 18; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 67, wartość kuponu rs. 1 kop: 66⅔; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 24, IIIgo Okresu żądają rs. 15 kop: 19, wartość kuponu kop: 11⅓; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 75, kupon rs. 1 kop: 91⅔.

ANGLJA.— Dwór po powrocie z *Francji*, bardzo krótki czas zabawi na wyspie *Wight*, ale zaraz uda się w góry *szkockie*.— Król *Sardyński* spodziewanym jest w *Londynie* w połowie Października, w *Paryżu* w połowie Września.— Stróże szpitalni teraz posyłani na *Wschód*, muszą składać examin; w ogóle *Anglicy* do tych usług są bardzo niezręczni, lepiej od nich wykonywają to *Francuzi*. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 24 Sierp:*.—Dziś około 3ej, Cesarz i Królowa *Angielska* wraz z orszakiem, ośmiu powozami zajechali do pałacu przemysłu. Policja mniej sobie pozwalała grubiaństw względem wystawców; mniej było ograniczeń w krążeniu, jednak było ich i tak do zbytku. Cesarz i Xiążę *Albert*, byli w mundurach; Królowa w sukni jedwabnej zielonej z ozdobami z czarnego axamitu, z mantylią z czarnej koronki; kapelusz miała biały z piórami. Zwiedzała tym razem galerje wyższe których dotąd nie oglądała. Najwięcej ją zajęła pyszna wystawa sukien *lyońskich*, nie wiedziała co wybrać tak wszystko zdawało się pięknem J. K. M.; wybrała nareszcie 12 (Xiążę *Albert*, wczoraj wybrał ich 10); pytała dalej o cenę wielkiego lustra *St. Gobin;* kupiła kilka pięknych lalek i dość cacek dla dzieci; nieco wyrobów złotniczych, koronek i haftów. Xiążę *Albert*, głównie zwiedzał wystawę machin, które wszystkie były w ruchu. Wczoraj dany był bal w ratuszu. Cesarz z Królową odjechali, przeszedłszy się po salach, o godz: 11½.— Dziś Cesarz z Xięciem *Albertem* i Xięciem *Walji*, zwiedzili *Vincennes* i znajdowali się na rozmaitych z ogniem ćwiczeniach artylerji w polygonie tamecznym. (Ind: Belge).

Paryż, 25 Sierp:.— Jakkolwiek *Monitor* doniósł, że Królowa *Wiktorja*, zwiedziła dom Inwalidów, pomyłka jednak w tem zaszła; odwiedziny te nie miały miejsca. Dziś Królowa zwiedziła *St. Germain*, i modliła się na grobie *Jakóba II*.—Na *Polu Marsowem*, wystąpiło wczoraj trzy dywizje piechoty, dwie dywizje jazdy, dziesięć baterji artylerji, oprócz luźnych oddziałów tak piechoty jak jazdy; razem liczono do 40,000 ludzi. Po odprowadzeniu Królowej do balkonu szkoły wojskowej przez Cesarza, zaczęła się defilada, którą zakończono około godziny 7ej. Wieczorem udano się do teatru Opery komicznej, gdzie grano Operę *Haydée*. Dziś w *Wersalu* obiad, bal, illuminacja, fajerwerk. Kolacja daną będzie w sali teatru, gdzie umieszczą 40 stołów po 12 nakryć, i oprócz tego jeden stół o 9ciu nakryciach umieszczony będzie w loży Cesarskiej. Królowa *Angielska* pojutrze, 27, wyjedzie z *Paryża* o godz: 11 rano do *Boulogne;* Cesarz ją odprowadzać będzie; wszystkie ozdoby wystawione na przyjazd stoją po ulicach.— Z powodu dzisiejszego balu w *Wersalu*, donoszą, że jednemu z jubilerów korony polecono, by pas brylantowy Cesarzowej, rozszerzył o 13 centymetrów; można pojąć jakie ztąd wnioski robią o wypadku, o którym dotąd *Monitor* nic jeszcze urzędownie nie doniósł. (In: Bel:).

DONIESIENIA.

Dowódzca 2go Bataljonu, Ruchomego Armejskiego Magazynu, niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że z rozporządzenia wyższej Władzy, d. 22 i 23 Sierpnia (3 i 4 Września) r. b., odbędzie się w Warszawie, na placu Muranów zwanym, publiczna licytacja in plus, sprzedaży 80 **KONI** rzeczonego Bataljonu, za gotowe na miejscu płacić się mające pieniądze. Osoby przeto życzące mieć udział w kupnie takowych Koni, zechcą zgłosić się na miejsce i w dni oznaczone o godz: 10 z rana.

D. 28 b. m. zgubiono **ZEGAREK** złoty, repetier, samobijący godziny i kwadranse w sprężyny, gang cylindrowy, bez kamieni, nakręcał się z tyłu w 3ch miejscach, kapsel mosiężny, na którym napisy były przy każdej dziurce do nakręcania: „Viertel, Stunde, Gang”, oraz nazwisko fabrykanta i „Wien, anno 1805”; Koperta ze złota wiedeńskiego, przy uszku za przyciśnieniem małej szrubki, bił godziny i kwadranse, cyferblat srebrny ze stalowemi indexami. Łaskawy Znalazca raczy go oddać na Grzybów w Zajeździe Kieleckim Nr 1083, do Szai Werngarten, za nagrodą Rs. **15**. Uprasza się PP. Zegarmistrzów, o zwrócenie uwagi na przedmiot powyższy.

Dnia 29 b. m. idąc od rogatek Powązkowskich do smętarza, zgubioną została **BROSZKA** złota, wysadzana granatami, z łańcuszkiem. Znalazca tejże, za zwróceniem do W. Kozłowskiej pod Nr 1400, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, Opera .....

Fabryka Porteru i Piwa Bawarskiego J. G. Schaeffer et C°, zawiadamia Szan: Publiczność, iż z dniem 31 b. m., sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na Kufle, we wszystkich naszych Zakładach zamkniętą zostanie; składając Szan: Publiczności nasze winne podziękowanie, zarazem polecamy się nadal jej łaskawym względom.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 19 (31) Sierpnia 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.